

WANDA BRZYSKA

ur. 1931; Grodno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Lubelski Lipiec, Wałęsa Lech, Miłosz Czesław, KUL

24. Miłosz i Wałęsa na KUL-u

Jak zaczęły się strajki, to akurat wtedy byłam w Jugosławii i zastanawialiśmy jak my wrócimy do kraju. Bo to zaczęło się w Świdniku właśnie, a cały czas Gdańsk się chwali. Nieprawda, nie oni zaczęli, bo to jest „Lubelski Lipiec”, i nasi kolejarze zaczęli przyspawywać te pociągi do szyn, Świdnik zaczął. A dopiero później ruszył Gdańsk. Pamiętam więc na dziedzińcu KUL-u. Był Miłosz i był Wałęsa. Wałęsa wtedy przemawiał, a za plecami Wałęsy stał jakiś ksiądz i mu podpowiadał co ma mówić. Byłam na tym wiecu. I pamiętam, jak Wałęsa mówił – to zawsze opowiadał – że wrócił jego syn ze szkoły i powiedział: „Tato, dostałem dwójkę. Zwolnij nauczycielkę ze szkoły”. Jeszcze był bardzo młody wtedy Wałęsa. A tłumy ludzi tu były. Na każdej mszy na KUL-u, to był cały dziedziniec ludzi. Oni tak stali z boku na takim podwyższeniu, tu na KUL-u. Miłosz nie przemawiał chyba, Wałęsa mówił do ludzi, pytania zadawali. Po prostu mówił swoim językiem. A te strajki, to były nie wolnościowe, ale ekonomiczne. Przecież zaczęło się od tego, że zrobili podwyżki cen. Ludziom na chleb brakowało, kartki, nic w sklepach nie było.

Data i miejsce nagrania	2009-08-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"